

Jak uczyli'smy się w czasie okupacji.

Wzrost wojny polsko-ukraińskiej, pokrywając mi wszystkie plany na przyszłość. Ukraińcy nauki z gimnazjum Ogólnokształcącym, zamierzając wstąpić do liceum, celów dalszej edukacji. Decz stało się inaczej! Zaborca rząca, która targnia się na rolnicę naszej Ojczyzny, stała się również zawatę, na drodze swoich planów, na drodze swoich słów. Wrogi, który wielkimi siłami, dążył do wyzpiecia polskości, nie pozwolił również na kształtowanie się myśli młodych ludzi. Zakazano nauki z zakresach średnich ogólnokształcących, gdyż doświadczenie zdawało sobie sprawę z tego, że one są właśnie tą pochodnią, tym ogniskiem, które oświeca i rozpala, a zarazem pobudza do czynu, myśli i odwagi. Szkoła średnia okarata się zaborcy za nieprzygodne i niegodne nam narządzie, gdyż wychowuje i kształtuje, wzbudza uwagę i uwagę na kształtowanie się myśli narodowych i przygotowująca przyrodę przez do myślenia przez ich słuchem patriotyzmu, obywateli.

Wrogi to doświadczenie przecu! Skrypowano nauki! Wybitni i wybitni przedstawiciele nauk miziono a następnie dyktowano do oborów, gdzie większość z nich oddała się, tak drogie Ojczyźnie i przyteczne młodzieży-życie.

Przesładowana i kroszona przez różnymi wyzpieciami, szkoła średnia Ogólnokształcąca, żyła, nadal i wtryciu. Naraziła się na obrazy niebezpieczeństwa istniała nadal, gdyż musiała spełniać swoje postanowienie, musiała wypełnić swoje zadanie.

które zamykają się w tak krótkim programie: „Wychować i przystosować do przyszłego życia młode pokolenie i uczynić je zdrowo myślącymi obywatelami narodu polskiego. Nie dopuścić do wyjątkowania młodych myśli”. Siły wychowawcze, więcej niż w innych podjętych, zasady i rażącej cel, nie mającej trudności przystępowały z zapętlaniem do nauczania młodzieży, mimo, że nauka ta następcza im wiele trudu i było nadzwyczaj wyjątkowym i niebezpiecznym czynem. Krogoski wychwał a jego stopnia i nieidrialne marki śledzić i poszukiwać miejscowych „schaderek” gdzie młodzież szuka nauki, tylko przyprowadza sobie wykłady profesorskie.

Dziś się słyszy nie takie słowa, że np. nauka była dostępna była jedynie przez pośrednictwo młodzieży, że nie wszyscy mogli się kontaktować na t.zw. kompletach. Jest jasne, że musiło tak być ale czynnikami, który do tego musiał, była właśnie obawa przed Progiem. Brak odpowiednich lokali nie powodował na wyłączenie większego grona słuchaczy. Lecz bardziej racjonalnym powodem ku temu, było to, że mniejsze grupy rodziców uchodziły pewnie za niebezpieczne, który Śnelkowi i jego uczniom i siłom starał się o zniszczenie i wyłączenie podjętych „sirodek” kontaktowania młodzieży, z dodatkiem młodzieży tego narodu, który nigdy nie pozwolił Krogoski na żaden kompromis i stał niezmienionym przy swoich zapatrywaniach i tradycji. Pięsto krytycznym jest podjęcie, niestwierdzone powołanie obecnych spraw. Różnej natury podważać obawę i rolę profesorów, którzy na razeni byli stale na śmierci, a w łaskawym razie dla rozwiązania lub obawy koncentracji, które zwykle jako ostateczności, po przewidywaniu,

jedynie niemieckim myśli uchwytnych funkcjonalności,
 którymi się - odz. śmiercią, która za ciosów skupiają tak
 niewątpliwie abierają płom z ziemi polskiej.

Jestemmy rozgibini, mogąc myci się wiodomie. Partij
 moimny skupiać się na lekcjach, mając sebernienie, że wikt
 me cyha ~~in~~ i nie nastoi na nasie wiodo życie, które
 będąc dżyc' i pragnie jedynie silnej Ojczyzny a mając
 doświadczenie śmierci, me pozwoli, aby podobny ten spotkał
 nicolji smyrcie pokolenia.

Stroski. M.
 K. T. L.